

Sygn. akt IV CZ 21/17

POSTANOWIENIE

Dnia 14 czerwca 2017 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Katarzyna Tyczka-Rote (przewodniczący)

SSN Krzysztof Strzelczyk

SSN Roman Trzaskowski (sprawozdawca)

w sprawie z powództwa E. M.

przeciwko P.G.

o zapłatę,

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Cywilnej

w dniu 14 czerwca 2017 r.,

zażalenia pozwanego

na wyrok Sądu Apelacyjnego w [...]

z dnia 16 listopada 2016 r.,

oddala zażalenie.

UZASADNIENIE

Powódka domagała się zwrotu połowy nakładów na remont i rozbudowę domu położonego na nieruchomości położonej w R. przy ulicy Z. 4 poczynionych w czasie, kiedy pozostawała w konkubinacie z ojcem pozwanego.

Wyrokiem z dnia 29 października 2015 r. Sąd Okręgowy w R. oddalił powództwo. Ustalił między innymi, że powódka i K. G.(ojciec pozwanego) prowadzili wspólnie działalność gospodarczą w R.przy ulicy G. - spółkę cywilną, a od czerwca 1997 r. pozostawali w konkubinacie. Po rozwiązaniu w 2000 r. małżeństwa K. G. zamieszkali razem na stanowiącej jego własność zabudowanej nieruchomości, położonej w R. przy ulicy Z. 4. Wspólnie postanowili rozbudować i zmodernizować posadowiony na tej nieruchomości stary dwupoziomowy dom i prace te wykonali w latach 2002 - 2005. Część pieniędzy na rozbudowę i remont pochodziła z prowadzonej wspólnie działalności gospodarczej. W wyniku nieporozumień między konkubentami pod koniec 2009 r. powódka wyprowadziła się ze wspólnie zajmowanego domu. K.G. zaczął się wówczas kontaktować ze swoimi dziećmi, w szczególności z pozwanym, z którym w dniu 10 czerwca 2010 r. zawarł w formie aktu notarialnego umowę, mocą której podarował mu przedmiotową nieruchomość.

W ocenie Sądu Okręgowego w okolicznościach sprawy podstawę roszczeń powódki o zwrot nakładów mógł stanowić jedynie art. 226 § 2 k.c., który - jako przepis szczególny - wyłączał zastosowanie przepisów o bezpodstawnym wzbogaceniu. Uznając, że powódka utraciła posiadanie nieruchomości co najmniej z chwilą zawarcia umowy darowizny z dnia 10 czerwca 2010 r., przyjął - na podstawie art. 229 § 1 k.c. - że jej roszczenie uległo przedawnieniu.

Wyrokiem z dnia 16 listopada 2016 r. Sąd Apelacyjny uchylił zaskarżony wyrok i przekazał sprawę Sądowi Okręgowemu do ponownego rozpoznania, stwierdzając, że Sąd pierwszej instancji nie rozpoznał istoty sprawy.

Zdaniem Sądu Apelacyjnego, zastosowanie przez Sąd Okręgowy art. 117 § 2 k.c. nie zostało oparte na prawidłowo określonej podstawie faktycznej i prawnej.

Wprawdzie Sąd odwoławczy przychylił się do poglądu, że przepisy zawarte w art. 226 k.c. stanowią - w zakresie tam unormowanym - *lex specialis* w stosunku do ogólnych norm o bezpodstawnym wzbogaceniu, zwrócił jednak uwagę, iż w sprawie o zwrot nakładów należy na wstępie ustalić, na podstawie jakiego stosunku prawnego czyniący nakłady posiadał nieruchomości i dokonywał nakładów oraz czy umowa lub właściwe przepisy dotyczące tego stosunku regulują rozliczenie nakładów. Dopiero wtedy, gdy nie ma takich regulacji i nie zachodzą podstawy do zastosowania wprost lub odpowiednio art. 224-226 k.c., należy sięgać do art. 405 k.c.

Podstawa rozliczenia nakładów może być – zdaniem Sądu Apelacyjnego - różna, co dotyczy także rozliczeń majątkowych konkubentów, a jej wybór zależy od konkretnych ustaleń faktycznych. Sąd pierwszej instancji nie poczynił w tym zakresie należytych ustaleń, uznał bowiem za bezsporne okoliczności, które były pomiędzy stronami sporne i wobec odwołania się do przyznania (por. art. 229 k.p.c.), uchylił się od przeprowadzenia zgłoszonych przez strony dowodów i ich oceny, czego skutkiem był brak ustalenia podstawy faktycznej wyrokowania - także w zakresie niezbędnym dla możliwości zdecydowania o zastosowaniu art. 117 § 2 k.c. w związku z art. 229 k.c. i art. 226 § 2 k.c.

W szczególności Sąd Okręgowy nie poczynił ustaleń co do okoliczności i przyczyn zamieszkania powódki z K. G. oraz finansowania konkretnych nakładów na jego nieruchomości przez powódkę - samodzielnie lub wspólnie z partnerem - oraz istnienia lub braku porozumienia co do ich rozliczenia. Nie ustalił, czy powódka była posiadaczką (współposiadaczką) nieruchomości, na którą czyniła nakłady, czy tylko np. dzierżycielką oraz jakie były jej ustalenia z K. G. w chwili opuszczenia przez nią zajmowanego z nim wspólnie domu. Nie wyjaśnił też, czy było to opuszczenie nieruchomości definitywne, które można zrównać ze „zwrotem” nieruchomości w rozumieniu art. 229 k.c.

Na nierozpoznanie istoty sprawy wskazuje – zdaniem Sądu Apelacyjnego - także to, że oddalając powództwo z uwagi na przedawnienie roszczenia powódki, Sąd Okręgowy nie uzasadnił dokonanego wyboru podstawy rozliczenia, nie wyjaśnił od kiedy roszczenie powódki stało się wymagalne i czy ewentualnie

twierdzenie pozwanego o upływie terminu przedawnienia tego roszczenia znajduje uzasadnienie w okolicznościach prawnych i faktycznych. Należało też ocenić skutki zawarcia umowy darowizny w kontekście obligacyjnego charakteru roszczenia o zwrot nakładów oraz skutki śmierci K. G. w kontekście zakresu długów spadkowych.

Pozwany w zażaleniu zarzucił naruszenie art. 386 § 3 k.p.c. poprzez błędne uznanie, że w toku postępowania pierwszoinstancyjnego doszło do nierozpoznania istoty sprawy przejawiającego się w nieustaleniu przez Sąd pierwszej instancji czy czynienie przez powódkę nakładów na nieruchomości nie miało podstawy w umowie łączącej ją z właścicielem nieruchomości, przez co - w ocenie Sądu Apelacyjnego - Sąd Okręgowy poprzestając na przepisach ogólnych prawa rzeczowego i nie analizując ewentualnej możliwości oparcia wyroku o przepisy dotyczące określonych stosunków zobowiązaniowych zawartych w księdze III Kodeksu cywilnego nie rozpoznał istoty sprawy. W związku z tym wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku w całości i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi Apelacyjnemu z pozostawieniem temu Sądowi rozstrzygnięcia w przedmiocie kosztów postępowania zażaleniowego.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Zażalenie nie zasługuje na uwzględnienie.

Jak wielokrotnie wskazywał Sąd Najwyższy, w postępowaniu toczącym się na skutek zażalenia przewidzianego w art. 394¹ § 1 k.p.c. na orzeczenie sądu drugiej instancji o uchyleniu wyroku sądu pierwszej instancji i przekazaniu sprawy do ponownego rozpoznania, Sąd Najwyższy bada jedynie, czy zachodziły wskazane przez sąd drugiej instancji przesłanki uchylenia zaskarżonego wyroku. Jeżeli jako podstawę uchylenia wyroku sąd drugiej instancji powołał art. 386 § 4 k.p.c., Sąd Najwyższy bada jedynie, czy w sprawie rzeczywiście wystąpiła wskazana przez sąd odwoławczy przesłanka uchylenia wyroku przewidziana w tym przepisie (por. postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 7 listopada 2012 r. IV CZ 147/12, OSNC 2013/3/41 i z dnia 3 lipca 2015 r. IV CZ 30/15, nie publ.).

Do nierozpoznania istoty sprawy dochodzi wtedy, gdy rozstrzygnięcie sądu pierwszej instancji nie odnosi się do tego, co było przedmiotem sprawy, gdy sąd

zaniechał zbadania materialnej podstawy żądania albo merytorycznych zarzutów strony, bezpodstawnie przyjmując, że istnieje przesłanka materialnoprawna lub procesowa unicestwiająca roszczenie, np. sąd oddał powództwo z powodu przedawnienia roszczenia, które to stanowisko okazało się nietrafne, a nie rozpoznał jego podstawy (postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 25 czerwca 2015 r., V CZ 35/15).

W niniejszej sprawie podstawą orzeczenia kasatoryjnego było stwierdzenie przez Sąd odwoławczy, że Sąd pierwszej instancji nie poczynił ustaleń faktycznych istotnych dla oceny zasadności zarzutu przedawnienia, co sprawia, iż oddalenie na tej podstawie powództwa było przedwczesne, a istota sprawy pozostała nierozpoznana. Sąd drugiej instancji nie przesądził jednak, czy roszczenia powoda są przedawnione, co czyni tezę o nierozpoznaniu istoty sprawy niezasadną. Mimo to, rozstrzygnięcie Sądu Apelacyjnego odpowiada prawu, ponieważ merytoryczne rozpoznanie sporu wymagałoby przeprowadzenia przez ten Sąd całego postępowania dowodowego (art. 386 § 4 k.p.c.). Poczynione przez Sąd Okręgowy istotne ustalenia oparte zostały na wyjaśnieniach informacyjnych powódki lub tezie o ich bezsporności, podczas gdy - co trafnie eksponuje Sąd Apelacyjny - dotyczyły one także okoliczności kwestionowanych przez pozwanego (np. kwestii pożycia w konkubinacie, partycypowania powódki w kosztach rozbudowy domu - por. pisma procesowe pozwanego, k. 90, 153). Kluczowe ustalenie co do poniesienia nakładów w ogóle nie ma charakteru stanowczego, Sąd bowiem - z jednej strony - ustala, że część pieniędzy na rozbudowę domu „została uzyskana z prowadzonej przez powódkę i jej konkubenta działalności gospodarczej”, a z drugiej strony stwierdza, że prowadzenie wspólnego gospodarstwa domowego oraz działalności gospodarczej w postaci spółki cywilnej wskazuje, iż powódka „mogła czynić nakłady na przedmiotową nieruchomość”. W tej sytuacji przeprowadzone dowody (dowód z aktu notarialnego z dnia 10 czerwca 2010 r. i z umowy spółki z dnia 12 grudnia 1997 r.) miały znaczenie jedynie drugorzędne i nie mogą podważać tezy o potrzebie przeprowadzenia postępowania dowodowego w całości. Zarzut naruszenia art. 386 § 4 k.p.c. (omyłkowo oznaczonego jako art. 386 § 3 k.p.c.) okazał się zatem niezasadny.

Również zarzut skarżącego, że apelacja powinna zostać odrzucona nie zasługuje na uwzględnienie. Zgodnie z art. 97 k.p.c. sąd może dopuścić tymczasowo do podjęcia naglącej czynności procesowej osobę niemogącą na razie przedstawić pełnomocnictwa. W zakreślonym przez sąd terminie osoba tymczasowo dopuszczona musi przedstawić pełnomocnictwo albo zatwierdzenie swoich czynności przez stronę. Po spełnieniu tego warunku czynności osoby tymczasowo dopuszczonej stają się ważne i skuteczne. Następnie udzielenie przez stronę pełnomocnictwa oznacza zatwierdzenie czynności działanych w jej imieniu bez pełnomocnictwa (uzasadnienie orzeczenia Sądu Najwyższego z dnia 24 sierpnia 1937 r., C.I. 2382/36, Zb. Orz. 1938, nr VII, poz. 282). W zakreślonym przez Sąd terminie pełnomocnik powódki złożył pełnomocnictwo udzielone przez powódkę E. M. do prowadzenia sprawy o zapłatę przed Sądem Okręgowym w R. i Sądem Apelacyjnym .

Mając na względzie, że zarzuty skarżącego okazały się niezasadne Sąd Najwyższy na podstawie art. 398¹⁴ k.p.c. w związku z art. 394¹ § 3 k.p.c., orzekł, jak w sentencji postanowienia.

kc

jw